

## IRENA KAMIŃSKA

ur. 1926; Kolonia Sosnowiec, pow. Łucki



Miejsce i czas wydarzeń	Garbów, PRL
Słowa kluczowe	Garbów, PRL jarmark w Markuszowie

### W Garbowie

Przyjechaliśmy do Garbowa 28 października przed świętem Wszystkich Świętych. Trzeba było zaraz zameldować się w urzędzie gminy i dali kartki na życie. I chodziło się, wykupywało się, bo pieniądze były, tylko trzeba było je wymieniać, bo to były te ukraińskie. To trochę niesprawiedliwie, bo co zrobić, jak chciało się coś kupić, a nie było grosza? W Markuszowie w poniedziałki zawsze był jarmark i zgromadzenie tych fur było duże. To chodzili nasi mężczyźni na jarmark i różne pieniądze wtedy były: i niemieckie, i polskie. Jak która babcia się znała, to nie chciała wziąć tych pieniędzy, a niektóra się nie znała, to mówiła: „Oj, to takie, to daj to, tyle” i ile chciała, to jej się tyle płaciło. To, co tam się kupiło – jakąś gęś, kurę, jajka i tyle wszystkiego. W Garbowie cukrownia była, chodziło się do roboty do cukrowni. Zaraz po wojnie odbudowali Garbów, dużo lepiej było, bo przed wojną to tam taki plac był niewybrukowany.

Data i miejsce nagrania	2010-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Piotr Lasota, Łucja Oś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"